

JANUSZ PAJEWSKI

WEWNĘTRZNE SPRZECZNOŚCI IMPERIALIZMU NIEMIECKIEGO NA TLE POLITYKI RZESZY WOBEC ROSJI

(W przededniu pierwszej wojny światowej)

Celem niniejszego szkicu jest zwrócenie uwagi na niektóre elementy polityki Niemiec względem Rosji carskiej w r. 1914, w przededniu wojny, a mianowicie na pewne sprzeczności w łonie imperializmu niemieckiego w jego stosunku do państwa carów. Wiadomo, że niektóre względy polityczne, jak solidarność interesów feudalno-konserwatywnych, jak następnie sprawa polska, oraz niektóre względy gospodarcze, jak interesy kapitału niemieckiego, inwestowanego w Rosji, wymagały dobrych stosunków sąsiedzkich pomiędzy Rzeszą a jej wschodnim sąsiadem. Ale wiadomo również, że sojusz Niemiec z monarchią habsburską, dalej niemiecko-rosyjska rywalizacja gospodarcza i polityczna na Bliskim Wschodzie, trudności wreszcie we wzajemnych stosunkach handlowych wiodły do konfliktu.

Ograniczamy się do krótkiego bardzo okresu: od zakończenia sporu o misję generała Limana von Sanders w Turcji¹ do zamachu sarajewskiego. W świetle toczącej się wówczas w Niemczech gwałtownej kampanii prasowej antyrosyjskiej uważny obserwator dostrzeże, które grupy pośród niemieckich klas panujących widziały swój interes w pokojowej eksploatacji Rosji, które zaś dążyły do konfliktu zbrojnego. Rozróżnienie to pozwoli później na zorientowanie się, do jakich celów wojennych dążyć będą te grupy w wojnie 1914—1918, a co za tym idzie, da możliwość bliższego zrozumienia stanowiska niemieckich klas posiadających podczas pierwszej wielkiej wojny imperialistycznej².

I

Z początkiem 1914 r. na łamach prasy niemieckiej różnych kierunków pojawiać się zaczęły coraz częściej artykuły napastliwe, wymierzone przeciwko Rosji. Gazetom niemieckim sekundowały austriackie i węgierskie. Prasa rosyjska nie pozostała w tyle z odpowiedzią. Rozpoczęła się więc istna batalia prasowa niemiecko-rosyjska.

Przyczyn ogólnie widocznych i łatwo dla każdego czytelnika gazet uchwytanych było kilka. A więc przede wszystkim zatarg o kierowaną przez generała Limana von Sanders misję wojskową niemiecką w Konstantynopolu, zatarg

¹ Sprawę misji Limana von Sanders w Turcji opracował ostatnio dr Jerzy Łukaszeński.

² W najnowszej historiografii niemieckiej obserwujemy trafne ujęcie zagadnienia genezy pierwszej wojny światowej i metody jej badania, por. Schreiner Albert, *Zur Geschichte der deutschen Aussenpolitik 1871—1945. Erster Band: 1871—1918. Von der Reichseinigung bis zur Novemberrevolution.* Berlin 1952, s. 463; p. s. 278—282.

zakończony świeżo, w styczniu, ustępstwem niemieckim. Następnie zapowiedziany w lutym wydatny udział kapitału francuskiego w powiększeniu zakładów zbrojeniowych Putiłowa w Petersburgu. Wreszcie, co najważniejsze, sprawa rosyjsko-niemieckiego traktatu handlowego, który obowiązywać miał do 1917 r., a nad którego odnowieniem wszczęto już publiczną dyskusję. Były tu uwikłane zbyt wielkie i zbyt liczne interesy w obu państwach, aby rzecz nie wywołała najrozmaitszych intryg.

Dn. 8 lutego 1914 r. w dyskusji nad budżetem Ministerium Spraw Zagranicznych w komisji budżetowej Dumy deputowany Szyngarew zwrócił uwagę na konieczność starannego przygotowania nowego traktatu handlowego z Niemcami. Szyngarew dowodził, że należy się obawiać, iż Niemcy postarają się uwikłać Rosję w jakieś trudności międzynarodowe, aby ułatwić sobie zawarcie nowego traktatu — tak jak to zrobiły w 1904 r. przed podpisaniem obowiązującego obecnie układu. W odpowiedzi zabrał głos minister spraw zagranicznych S. D. Sazonow i przyznał, że obawy tego rodzaju nie są pozbawione podstaw i że możliwość powstania w okresie zawierania traktatu powikłań międzynarodowych będzie rozważana w radzie ministrów. Dopiero na interwencję ambasadora niemieckiego Petersburska Agencja Telegraficzna podała urzędowe sprostowanie, według którego minister spraw zagranicznych miał oświadczyć, że rząd cesarski zdaje sobie sprawę z wielkiej doniosłości sprawy niemieckorosyjskiego traktatu handlowego i że dołoży wszelkich starań, aby jego odnowienie nastąpiło w najkorzystniejszych dla Rosji warunkach. Sprostowanie ogłoszono początkowo tylko w prasie niemieckiej, dopiero na ponowną interwencję ambasadora *démenti* ukazało się w prasie rosyjskiej.

Niemcy zapatrywali się na sprawę podobnie jak Szyngarew, tylko z odwrotnej strony, uważali mianowicie, że Rosja chce wyrzucić na rząd niemiecki tak silny nacisk, aby rozpocząć rokowania handlowe z Berlinem, mając nad swym partnerem zdecydowaną przewagę. Dyskusja w komisji budżetowej Dumy 8 lutego miała być jednym z środków tej akcji. Takie rzekomo informacje ambasada niemiecka uzyskała od byłego prezesa ministrów i ministra finansów, hr. S. J. Wittego. „Przeminęły piękne dni Poczdamu“ pisał z zadowoleniem nowy ambasador austriacki nad Nową hr. Szápáry do ministra Berchtolda³.

³ Schultess' Europäischer Geschichtskalender. Neue Folge. Dreissigster Jahrgang 1914. Herausgegeben von Wilhelm Stahl. München 1917, s. 1248, p. str. 800. Raport ambasadora niemieckiego z Petersburga z 25 II. Die Grosse Politik der Europäischen Kabinette 1871—1914. Sammlung der diplomatischen Akten des Auswärtigen Amtes. Im Auftrage des Auswärtigen Amtes herausgegeben von Johannes Lepsius, Albrecht Mendelssohn Bartholdy, Friedrich Thimme. Tom 39. Das Nahen des Weltkrieges 1912—1914. Berlin 1927. (Cyt. dalej G. P.) Nr 15841, s. 540—545. — Telegramy austriackiego *chargé d'affaires* z Petersburga z 8 i 12 II. Oesterreich-Ungarns Aussenpolitik von der Bosnischen Krise 1908 bis zum Kriegsausbruch 1914. Diplomatische Aktenstücke des Oesterreichisch-Ungarischen Ministeriums des Äussern ausgewählt von Ludwig Bittner, Alfred F. Pribram, Heinrich Srbik, und Hans Uebersberger, bearbeitet von L. Bittner und H. Uebersberger. Wien und Leipzig 1930. (Cyt. dalej A. D.) T. VII, nr 9318, s. 842 i nr 9346, s. 861. Raport ambasadora austriackiego z Berlina z 16 II, ib. nr 9376, s. 881—882. — Raporty ambasadora austriackiego z Petersburga z 23 i 28 II, ib. nr 9414, s. 913—916 i nr 9427, s. 924—926. — Pourtalès do Sazonowa, Petersburg 10 II. Die Internationalen Beziehungen im Zeitalter des Imperialismus. Dokumente aus den Archiven der

Jeśli mowa Sazonowa w Dumie odezwała się żywym echem w Niemczech, jeśli nieprzyjazne Niemcom wystąpienia prasy rosyjskiej skrzętnie były notowane i obszernie komentowane, to i Niemcy nie zasypiali gruszek w popiele i z upodobaniem występowali przeciwko Rosji wszędzie, gdzie mogli — nawet w dalekiej Japonii. „Nie ma nieprawdopodobnej pogłoski, nie ma wypaczonej wypowiedzi o polityce rosyjskiej, o naszych stosunkach wewnętrznych lub o działalności naszego rządu, które by nie znalazły echa w doniesieniach telegraficznych Agencji Berlińskiej w Japonii. Każdą potwarz, każdą plotkę o rosyjskich mężach stanu, która ukazuje się na łamach „Berliner Tageblattu“, przedrukowuje „Deutsche Japan Post“ i podaje do zbudowania japońskiej opinii publicznej“ — skarżył się ambasador rosyjski w Tokio, Malewski-Malewicz⁴.

W owych tygodniach pośród wystąpień prasy niemieckiej na tematy rosyjskie wyróżnił się głos „Kölnische Zeitung“. Poczytny, szeroko rozpowszechniony w Niemczech i poza ich granicami organ narodowo-liberalny od dawnych, jeszcze bismarkowskich czasów pozostawał w ścisłych stosunkach z Urzędem Spraw Zagranicznych. Współpracownicy i korespondenci „Köln. Ztg.“ byli zwykle świetnie zorientowani w sytuacji politycznej, a niekiedy używani do różnych dyskretnych funkcji⁵.

2 marca 1914 „Köln. Ztg.“ ogłosiła korespondencję datowaną w Petersburgu 24 lutego pod tytułem „Rosja a Niemcy“. Autorem jej był nadporucznik rezerwy dr Ulrich. Artykuł dowodził, że lata po wojnie z Japonią były okresem najgłębszego upadku wpływów rosyjskich w Europie. Pomimo że okres ten zbliża się już ku końcowi, „ze strony Rosji nie grozi (Niemcom) bezpośrednio niebezpieczeństwo wojny, chociaż Francuzi mocno pobrzękują rosyjską szablą. Zupełnie inaczej wszakże będzie się przedstawiała polityczna wartość rosyjskiej siły zbrojnej za trzy lub cztery lata. Uzdrowienie gospodarki finansowej i podniesienie kredytu, którego Francja chętnie udziela w zamian za antyniemieckie przyrzeczenia wojskowe, skierowały Rosję na drogę wiodącą do celu, który, jeśli nie zajdą przeszkody, osiągnięty będzie jesienią 1917“. Do tego czasu ukończona będzie reorganizacja armii lądowej i floty. „Za trzy lata gotowa będzie artyleria obłężnicza. Wybudowane będą koleje strategiczne w Polsce, od których budowy uzależniona została wielka pożyczka kole-

Zarischen und der Provisorischen Regierung herausgegeben von der Kommission beim Zentralexekutivkomitee der Sowjetregierung unter dem Vorsitz von M. N. Pokrowski. Einzig berechtigte deutsche Ausgabe herausgegeben von Otto Hoetzsch. Reihe 1: Das Jahr 1914 bis zum Kriegsausbruch. (Cyt. dalej I. B.), t. I, nr 213, s. 205.

⁴ Malewski-Malewicz do Sazonowa, Tokio 28 II I. B. t. I, nr 351, s. 353—354.

⁵ Kürschner, Handbuch der Presse. Berlin-Eisenach-Leipzig 1902, s. 605—606. — Berliński korespondent „Köln. Ztg.“ Justizrat Franz Fischer był bliskim przyjacielem długoletniego szefa sekcji w Urz. Spr. Zagr. i właściwego kierownika polityki zagranicznej Niemiec Fr. Holsteina. Hutten-Czapski, Sechzig Jahre Politik und Gesellschaft. Berlin 1936 t. I s. 96, 226, 341, 309, 327, 474—475. — Bülow Bernhard, Denkwürdigkeiten. Berlin 1930—1931, t. II, s. 168, t. IV, s. 607. — Patrz także G. P., t. XIII, nr 3558, s. 247—254. — W 1893 „Kölnische Ztg.“ opublikowała przedwcześnie szczegóły projektu nowej ustawy wojskowej. Lettres de la Princesse Radziwiłł au Général de Robilant 1889—1914. t. I, s. 129. — Jerusalmiski A. S., Wnieszniaja polityka i dyplomacja giermanskiego imperializmu w konce XIX wieku. II wyd. Moskwa 1951, s. 354, ods. 37 i 38.

jowa — ostatnie dzieło Kokowcowa“. „Tymczasem prasa stara się usilnie spopularyzować wojnę z nielubianymi pod każdym względem Niemcami. Wypadki r. 1905 zyskały dlatego na znaczeniu, że warstwy wykształcone w Rosji, nazywane inteligencją, miały więcej sympatii dla rewolucji niż dla rządu. Niemcy są dla tej inteligencji ostoją reakcji i najbardziej znienawidzonym wrogiem“. Podczas wojny z Japonią Rosja mogła znad granicy niemieckiej wycofać wszystkie prawie wojska. Lecz gdyby Niemcy miały toczyć teraz wojnę na zachodzie, musiałyby silną armię trzymać na granicy rosyjskiej na straży. Gdy rozpoczną się rokowania o nowy traktat handlowy, Rosjanie prawdopodobnie zastosują taktykę, imputowaną przez Sazonowa Niemcom, a mianowicie będą się starali przysporzyć partnerowi trudności międzynarodowych. Artykuł kończył się twierdzeniem, iż należy zniszczyć legendę o historycznej przyjaźni niemiecko-rosyjskiej⁶.

Ostry i podniecający głos „Köln. Ztg.“ nie był w prasie niemieckiej odosobniony. Przedrukowały go w obszernych streszczeniach i wyjątkach liczne dzienniki. Zwłaszcza ostro wystąpiły przeciwko Rosji centrowa „Germania“ oraz dziennik „Post“, blisko związany z ciężkim przemysłem Niemiec zachodnich. Berlińscy sprzedawcy gazet wołali na ulicach „Rosja zbroi się przeciwko Niemcom. — Wojna z Rosją“⁷.

Podniecenie ogólne rosło. Giełda na wystąpienie „Köln. Ztg.“ zareagowała zniżką — w pierwszym rzędzie papierów rosyjskich⁸.

4 marca półurzędowa „Politische Korrespondenz“ wyjaśniła, że „niemieckie koła rządowe nie pozostają w najmniejszym związku z artykułem „Köln. Ztg.“ i nie podzielają poglądów petersburskiego przedstawiciela pisma reńskiego“. „Politische Korrespondenz“ zwracała się dalej ostro przeciwko wiadomościom rozszerzanym jakoby z Paryża, iż prasa niemiecka będzie publikowała dalsze artykuły podobnej treści, a to dlatego, aby przyzwyczać niemiecką opinię publiczną do myśli o wojnie prewencyjnej. „Do takiej lekkomyślności nikt w Niemczech nie jest zdolny“⁹.

Autorem artykułu w „Köln. Ztg.“ był, jak powiedziano wyżej, dr Ulrich. Cały świat polityczny uznał natychmiast, że artykuł był inspirowany przez niemieckie koła rządowe, a to ze względu na bliskie stosunki „Köln. Ztg.“ z Urzędem Spraw Zagranicznych, jej zaś korespondenta z ambasadą niemiecką w Petersburgu oraz z uwagi na dokładną znajomość aktualnych stosunków politycznych pomiędzy Niemcami a Rosją. Wszelkie zaprzeczenia przyjmowane były z niewiarą. A jednak oskarżenia pod adresem rządu Rzeszy tylko częściowo były słuszne. Sam ambasador Fryderyk hr. von Pourtalès stał niewątpliwie poza całą akcją; wynika to niedwuznacznie z jego raportów¹⁰. Zasko-

⁶ Schultess' Europäischer Geschichtskalender, cały tekst artykułu s. 805—810.

⁷ Raport francuskiego *chargé d'affaires* z Berlina 5 III. Documents diplomatiques français (1871—1914) 3e Série (1911—1914). (Cyt. dalej D. D. F.). Tome IX, Paris 1936, nr 402, s. 516—517. — Raporty ambasadora rosyjskiego z Berlina z 5 i 12 III. I. B. nr 387 s. 384—385 i nr 434 s. 435—437.

⁸ Schultess', op. cit., s. 811. — Raport ambasadora francuskiego z Petersburga z 6 III. D. D. F., t. IX, nr 403, s. 518.

⁹ Schultess', op. cit., s. 810—811.

¹⁰ Raporty Pourtalésa z Petersburga do ministra spraw zagranicznych z 6 III. G. P., nr 15843, s. 547—550 i do kanclerza z 11 III, ib. nr 15844, s. 550—553. Charakterystyczne, że ocena artykułu wypadła dość podobnie w raportach ambasadora

czony był również i szef prasowy Urzędu Spraw Zagranicznych Otto Hammann. Interweniował on nawet w redakcji „Köln. Ztg.“, aby na przyszłość artykuły, które mogą podniecająco wpływać na opinię publiczną, zaopatrywano w odpowiednie uwagi tak, aby nie można było im przypisać pochodzenia urzędowego¹¹.

A jednak ściśle stosunki petersburskiego korespondenta „Köln. Ztg.“ z niektórymi czynnikami urzędowymi nie ulegają wątpliwości. Inspiratorem artykułu z 2 marca, jak również wszelkich nieprzyjaznych Rosji korespondencji niemieckich z Petersburga był radca ambasady niemieckiej Lucius¹². Baron Hellmuth Lucius von Stoedten, właściciel dóbr Gross Ballhausen i Stoedten pod Weissensee w Turynii, sekretarz, później radca ambasady niemieckiej w Petersburgu, następnie podczas wojny poseł w Sztokholmie, związany był rodowo i majątkowo z wielką własnością ziemską, a przez małżeństwo — z ciężkim przemysłem Zagłębia Saary. Ojcem jego był zaufany współpracownik Bismarcka, pruski minister rolnictwa w l. 1879—1890 Robert Lucius von Ballhausen, teściem zaś właściciel wielkich hut żelaza w Zagłębiu Saary baron Karol Ferdynand von Stumm-Halberg, towarzysz Kruppa w propagandzie flotowej, dla swego reakcyjnego nastawienia zwany „królem Saarabii“¹³.

niemieckiego w Petersburgu i francuskiego *chargé d'affaires* w Berlinie. Pourtalès pisał 6 III: *Wäre der Artikel geschickter geschrieben, und würde er nicht so viele leicht zu widerlegende sachliche Irrtümer enthalten, so hätte ich ihn in diesem Augenblick nicht einmal so ungern gesehen*. Manneville raportował: „Peut-être sa lettre n'a-t-elle pas été inspirée par le ministère allemand, mais on est porté à penser qu'on l'y a lue sans mécontentement“. Raport Manneville'a z Berlina z 5 III, D. D. F., t. IX, nr 402, s. 516—517. — Podobne wrażenie odniósł i ambasador angielski w Berlinie Goschen, a mianowicie, że minister spraw zagranicznych Rzeszy mógłby skuteczniej przeciwdziałać antyrosyjskiej kampanii prasowej, gdyby nie sądził, że może ona być w danej chwili pożyteczna. Raport Goschena z Berlina z 13 III. B. D., t. X, cz. 2, nr 525, s. 1237—1238.

¹¹ Hammann do Pourtalès, Berlin 12 III. 1914. G. P., t. 39, s. 549.

¹² Raporty z Petersburga ambasadorów angielskiego z 8 III, B. D., t. X, cz. 2, nr 520, s. 1229 i austriackiego z 12 IV. A. D., t. VII, nr 9573, s. 1049—1050.

¹³ Gothaisches Genealogisches Taschenbuch der Freiherrlichen Häuser 1917, Siebenundsechzigster Jahrgang. Gotha. O Luciusach p. s. 579, o Stummach 957—958. O koncernie Stummów ciekawe szczegóły Kuczynski Jürgen, Studien zur Geschichte des deutschen Imperialismus. Band I. Monopole und Unternehmerverbände. Zweite, verbesserte Auflage, Berlin 1952, s. 598, p. s. 134, 185, 189, 199, 204, 221. — Norden Albert, Lehren deutscher Geschichte. Zur politischen Rolle des Finanzkapitals und der Junker. Berlin (1947), s. 279, p. s. 38. — Lewinsohn Richard, Das Geld in der Politik, Berlin 1931, s. 367, p. s. 100—101. — Rewelacyjne szczegóły o Stummach w mowach Karola Liebknechta w parlamencie Rzeszy 18 i 26 kwietnia 1913. Stenographische Berichte über die Verhandlungen des deutschen Reichstags, t. 289, s. 4910—4913, 5180—5192. — Liebknecht Karl Ausgewählte Reden, Briefe und Aufsätze, Berlin 1952, s. 551, p. s. 190—200, 211—226. — Stummowie interesowali się bardzo Urzędem Spraw Zagranicznych. August Wilhelm von Stumm był w r. 1914 szefem sekcji politycznej w Urz. Spr. Zagr. i stał zdecydowanie na stanowisku antyrosyjskim. Zapiska hr. Hoyosa, Berlin, 1 VII 1914. A. D., t. VIII, nr 9966, s. 235. Bülow, op. cit., t. III, s. 159. Margarete von Stumm była żoną Ryszarda von Kühlmanna, od sierpnia 1917 do lipca 1918 sekretarza stanu w Urz. Spr. Zagr. Wnuk Karola Ferdynanda von Stumm-Halberg Carl von Schubert, dyrektor ministerialny, następnie w l. 1924—1930 podsekretarz stanu w Urz. Spr. Zagr., później ambasador przy Kwirynale, był jednym z najbliższych współpracowników Stremmanna. O powiązaniach wysokiej szlachty, służącej w dyplomacji, z kapitałem monopolistycznym trafne uwagi u Schreiner, op. cit., s. 273—274.

Rzecz jasna, że Lucius inspirując kampanię prasową antyrosyjską nie powo-
dował się dowolnymi kapryсами czy uprzedzeniami, lecz działał na podstawie
określonych planów i interesów. Do sprawy tej powrócimy jeszcze niżej.

Atak „Köln. Ztg.“ na Rosję i na armię rosyjską podsycił antyrosyjskie
i bez tego nastawienie prasy niemieckiej. Ambasador rosyjski w Berlinie Swier-
biejew widział się zmuszonym do interwencji u sekretarza stanu w Urzędzie
Spraw Zagranicznych, von Jagowa. Rosyjski zaś minister spraw zagranicznych
Sazonow skarżył się ambasadorowi niemieckiemu w Petersburgu, hr. Pour-
talès. Dopiero 10 marca na życzenie Jagowa ukazał się w „Lokal Anzeiger“
komunikat półurzędowy wyjaśniający, że ani rząd niemiecki, ani rząd rosyj-
ski nie mają nic wspólnego z kampanią prasową; dowodem tego świeżo za-
warty układ niemiecko-rosyjski w sprawie Armenii i wyjazd cesarza Wilhelma
na Korfu. Niemiecko-rosyjska polemika prasowa służyć może tylko prasie
francuskiej do rozrywki. Tegoż dnia „Norddeutsche Allgemeine Zeitung“ zde-
mentowała pogłoski, jakoby rząd wystąpił do parlamentu z wnioskiem o uchwa-
lenie kredytów na zbrojenia w wysokości pół miliarda marek. Otdąd zaobser-
wować można w prasie niemieckiej pewne uspokojenie w stosunku do wschod-
niego sąsiada. Nie znaczy to wszakże, aby na łamach dzienników niemieckich
ustała całkowicie kampania antyrosyjska. Amb. Swierbiejew żalił się, że prasa
niemiecka „nie pomija żadnej sposobności, aby swoim czytelnikom podać do
wiadomości taki czy inny niemiły dla Rosji fakt. Fakty te przeważnie, jeśli
nie wprost zmyślane, to w każdym razie są mocno zniekształcone“¹⁴.

Ostra kampania prasowa była najgłośniejszym wyrazem stanowiska, jakie
pewne wpływy koła kierownicze niemieckie zajmowały względem Rosji,
i kierunku, w jakim pragnęły urabiać opinię publiczną swego kraju. Nie był
to wszakże wyraz jedyny. Były i inne oznaki, świadczące wyraźnie, że
w Niemczech działały wpływy czynniki, którym zależało na potęgowaniu
w społeczeństwie nastrojów antyrosyjskich.

Istniał mianowicie w cesarstwie niemieckim zakaz głoszenia publicznie
twierdzeń czy wiadomości, które by mogły dotknąć osobę cara. W marcu
wszakże 1914 r. zakaz ten przestano respektować. 13 marca np. odbył się
w Berlinie odczyt z przezroczami, mającymi ilustrować przejawy carskiego
systemu rządzenia. Prezydował zebraniu centrowy poseł do parlamentu dr Ma-
ksymilian Pfeiffer, obok niego zasiadał w prezydium poseł narodowo-liberalny
dr Moritz Johannes Junck. Gdy z mównicy padł głos potępiający okrucieństwa
cara, zgromadzona publiczność żywo manifestowała przeciwko Mikołajowi II.
„Nie ma to — pisał ambasador francuski Jules Cambon, bystry i wytrawny
obserwator terenu berlińskiego — większego znaczenia niż manifestację, które
swego czasu urządzano we Francji na rzecz odbudowania Polski, ale w Niem-
czech jest to nowość, która odbywać się może tylko za zgodą policji. W tym
leży sedno sprawy. Można się tylko zapytać, dlaczego władze pozwalają roz-
palać w ten sposób nastroje antyrosyjskie“¹⁵.

¹⁴ Raport ambasadora francuskiego z Berlina z 10 III D. D. F., t. IX, nr 429,
s. 553. — Raporty Swierbiejewa z 10 i 12. III oraz z 9 IV I. B., t. I, nr 428, s. 428,
nr 434, s. 435—437, t. II, nr 191, s. 202—203. — Cyt. wyż. raport Pourtalès'a z 6 III.

¹⁵ Raport Cambona z Berlina z 30 III D. D. F., t. X, nr 46, s. 66—67. — Oczy-
wiście nie bez związku z tą sprawą pozostawała wielka mowa Liebknechta w par-

Dn. 12 i 13 marca ukazały się w prasie rosyjskiej dwa artykuły, zasługujące na uwagę. Znana petersburska gazeta „Birżewyja Wiedomosti“ przyniosła 12 marca artykuł, którego autorem był minister wojny generał Suchomlinow, a który czytał przed wydrukowaniem i aprobował sam car. Znalazł się tam ustęp następujący: „Dotychczas rosyjskie plany operacyjne miały charakter defensywny, dziś, przeciwnie, wiemy już, że armia rosyjska odegra rolę czynną“. Artykuł kończył się groźnym ostrzeżeniem: „Niech nikt nie wyciąga rąk po części państwa rosyjskiego. Rosja wraz ze swym monarchą pragnie pokoju, ale w razie potrzeby jesteśmy dobrze uzbrojeni“. Na drugi dzień, 13 marca, półurzędowa „Rossija“ w artykule inspirowanym przez ministra spraw zagranicznych stwierdziła, że jeśli Rosja dba o rozwój swej siły zbrojnej, to tak samo postępują i Niemcy, nie wywołując zarzutów i oskarżeń ze strony rosyjskiej¹⁶.

II

Wystąpienie „Köln. Ztg.“ i zapoczątkowana tą drogą antyrosyjska kampania prasowa, udział w niej Luciusa i koncernu Stummów — oto zjawiska, które pozwalają rzucić nieco światła na politykę, dążenia i interesy poszczególnych grup i czynników w łonie niemieckich klas panujących. Zachodzi więc przede wszystkim pytanie, kto był zwolennikiem porozumienia z Rosją, kto zaś dążył do zaostrzenia stosunków ze wschodnim sąsiadem. Starając się udzielić odpowiedzi na to pytanie, z góry zrezygnować musimy ze wszelkiej dokładności i ścisłości. W imperializmie bowiem niemieckim z większą może siłą niż gdzie indziej występowały wewnętrzne sprzeczności, które politykę rządu Rzeszy ogromnie komplikowały, zwracając ekspansję niemiecką w przeciwnych nieraz kierunkach. Weźmy dla przykładu tak potężną i wpływową instytucję jak „Deutsche Bank“. „Deutsche Bank“ zainteresowany był w licznych przedsiębiorstwach na terenie Austro-Węgier, a więc związany z polityką austriacką i sojuszem niemiecko-austriackim, budował następnie kolej Berlin—Bagdad i kierował ekspansją niemiecką na Bliski Wschód¹⁷. Orientacja więc polityczna „Deutsche Bank“ oraz uzależnionych odeń instytucji i ludzi musiała być

lamencie Rzeszy 15 V. Stenographische Berichte über die Verhandlungen des deutschen Reichstags., t. 295, s. 8906.

¹⁶ Schultess', op. cit. cz. II. 813—814. Odpowiedź „Nordd. Allg. Zeitung“ na artykuł „Birżewyja Wiedomosti“ ib., cz. I, s. 138. — U Schultessa niedokładność, art. „Birżewyja Wiedomosti“ ukazał się 12 III. — Raport francuskiego *chargé d'affaires* z Petersburga z 13 III D. D. F., t. IX, nr 540, s. 578. — Suchomlinow W. A., *Erinnerungen*. Deutsche Ausgabe Berlin 1924 s. XXX + 526, patrz s. 252. — Jagow do Pourtalès, Berlin 12 III. G. P., t. 39, nr 15845, s. 554. Raporty Pourtalès z Petersburga do Urz. Spr. Zagr. z 13 III i do kanclerza z 16 III. Ib. nr 15846, s. 555—556 i nr 15851, s. 562—564. — Raporty ambasadora angielskiego z Petersburga z 15 i 18 III. B. D., t. X, cz. 2, nr 527 i 528.

¹⁷ Hallgarten George W. F., *Imperialismus vor 1914*. Theoretisches. Soziologische Skizzen der aussenpolitischen Entwicklung in England und Frankreich. Soziologische Darstellung der deutschen Aussenpolitik bis zum ersten Weltkrieg. Zweiter Band. München 1951, s. VII + 505, *passim*. — Jerusalimski, op. cit. s. 131. — Pajewski, Berlin—Bagdad, z dziejów polityki niemieckiej na Bliskim Wschodzie w czasach wilhelmińskich. „Roczniki Historyczne“. Rocznik XVIII. Poznań 1949, s. 232—277, *passim*. — Nie należy „Deutsche Bank“ mieszać z niemieckim bankiem emisyjnym „Reichsbank“.

z natury rzeczy antyrosyjska. Ale z drugiej strony wiemy, „że „Deutsche Bank“ brał również żywy udział w eksploataowaniu ówczesnej Rosji carskiej przez wielki kapitał międzynarodowy. Jeden z największych banków rosyjskich, mianowicie „Rosyjski Bank dla Handlu Zagranicznego“ należał właśnie do „Deutsche Bank“¹⁸. Ta więc znowu okoliczność powinna skłaniać kierownictwo „Deutsche Bank“ do pojednawczej polityki względem Rosji carskiej.

Pamiętając o tego rodzaju komplikacjach i wynikających z nich trudnościach zrozumienia polityki niemieckiej spróbujemy się zorientować najogólniejszym przynajmniej rzutem w stanowisku, dążeniach i interesach czynników rządzących w Niemczech ówczesnych.

Z komplikacjami zetknemy się od razu przy próbie wyjaśnienia stanowiska junkrów. Polityczna orientacja junkrów była dla Rosji carskiej przyjazna. Dużą rolę odgrywały tu tradycyjne sympatie pruskie dla feudalnej monarchii caratu i naturalna więź, jaką stanowiła wspólnota interesów monarchiczno-konserwatywnych. Sympatie dla caratu agrariusze chętnie i często manifestowali. Dn. 30 marca 1911 r. głośny przywódca junkrów hr. Kanitz w parlamencie Rzeszy podczas dyskusji nad budżetem Urzędu Kanclerskiego wśród żywych potakiwań na prawicy dał wyraz swym poglądom przyjaznym dla Rosji carskiej. „Wiążą nas z Rosją nie tylko interesy gospodarcze i handlowe, łączy nas także wspólnota naszych instytucji monarchicznych, która każe nam iść wspólną drogą i nie powinna zezwolić na żadne pomiędzy nami rozdźwięki“¹⁹.

Ale względy polityczne, solidarność interesów monarchiczno-konserwatywnych, tradycyjna przyjaźń kół dworskich Berlina i Petersburga to tylko jedna strona zagadnienia, i to nie najważniejsza. Istniały jeszcze względy gospodarcze i one w pierwszej mierze dyktować będą stosunek niemieckich agrariuszy do wschodniego sąsiada. One to sprawią, że ambasador niemiecki w Berlinie Swierbiejew zaraportuje 9 kwietnia 1914 r. do Petersburga, że „koła woj-skowe i pruscy junkrzy nie tają swych wojennych zapędów“²⁰.

Traktat handlowy niemiecko-rosyjski z 1904²¹, podobnie jak i poprzedni z 1894, był wydatnym uprzywilejowaniem niemieckiej wielkiej własności ziemskiej. Niemcy utrzymywały wysokie cła rolne, utrudniały przywóz rosyjskiego bydła. Wprawdzie od ostatnich lat XIX w., od czasów Capriviego i wojny celnej z Rosją zmieniło się wiele, ceny zboża poszły w górę²², junkrzy i pruscy zaczęli nawet konkurować z rosyjskimi latyfundystami i wywozić do Rosji żyto²³, ale w dalszym ciągu nie życzyli sobie zmiany stosunków.

¹⁸ Lenin W. I., Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu. Dzieła. Tom 22, Warszawa 1950, s. 213—346, p. s. 266.

¹⁹ Stenographische Berichte t. 266, s. 5975. Z ław posłów socjalistycznych rozległ się głos: „Gemeinsamkeit der Reaktion“.

²⁰ Swierbiejew do Sazonowa, Berlin 9 IV 1914 I. B., t. II, nr 191, s. 202—203.

²¹ Traktat handlowy niemiecko-rosyjski podpisany był 28 VII 1904, wszedł w życie 1 III 1906. Stąd nazywany jest różnie albo traktatem z 1904, albo z 1906 r. Obowiązywać miał do 31 XII 1917.

²² Hallgarten, op. cit., s. 198—199.

²³ W ostatnich czterech latach przedwojennych przywieziono z Rosji do Niemiec w milionach marek:

	1910	1911	1912	1913
pszenica	238,3	179,1	94,9	81,8
żyto	39,0	69,1	37,1	35,9

Zupełnie naturalne dążenia rosyjskie do rewizji traktatu i do niektórych zmian doraźnych wywołały w pruskich kołach agrarnych niezadowolenie i zaniepokojenie.

Kampania przeciwrosyjska w prasie niemieckiej przycichła nieco ku połowie marca, ale bynajmniej nie ustała. Prym wiodły dzienniki konserwatywne bliżej związane z junkrami. Zwracano uwagę nie tylko na rosyjskie zbrojenia, ale i na rosyjską politykę celną. Świeże wydarzenia w Rosji tłumaczyły rzecz tę jasno. Dn. 3 marca 1914 r. odbył się w Kijowie zjazd eksporterów zboża. Powzięta rezolucja głosiła, że Rosja musi zrzucić zależność gospodarczą od Niemiec, która ją poniża jako mocarstwo. Wysuwane ze strony niemieckiej propozycje sekretarza stanu Delbrücka, aby traktat handlowy niemiecko-rosyjski po prostu przedłużyć, zjazd uznał za obraźliwe. W dwa tygodnie później, 16 marca, komisje: finansowa i rolna Dumy jednomyślnie przyjęły na wspólnym posiedzeniu projekt taryfy celnej na zboże przywożone do Rosji: 30 kopiejek od puda. Takie samo cło, 30 kopiejek od puda, wprowadzono na zboże przywożone do Finlandii. Było to pojęte jako środek przeciwdziałania niemieckim premiom eksportowym, które ułatwiały wywóz zboża ze wschodnich prowincji Rzeszy. Dn. 9 kwietnia sprawa weszła na plenum Dumy. Sprawozdawca projektu fińskich ceł zbożowych wyjaśnił, że w myśl swych zobowiązań traktatowych rząd rosyjski winien uprzedzić rząd Rzeszy przynajmniej na dwa lata przed włączeniem Finlandii do obszaru celnego cesarstwa. Komisja wszakże Dumy stwierdziła, że projekt nie oznacza połączenia zupełnego; zresztą w r. 1906 i 1908 podwyższono różne stawki celne bez wywołania sprzeciwów ze strony Niemiec.

Niemiecka prasa konserwatywna i nacjonalistyczna, związana z agrariuszami, atakując Rosję czy to za jej zbrojenia, czy to za jej politykę handlową, zgadzała się w poglądzie, że stosunki pomiędzy Niemcami a Rosją przechodzą ostry kryzys i że polityka Francji i Rosji na Bliskim Wschodzie ma ostrze wyraźnie antyniemieckie.

Z końcem marca 1914 r. udał się do Petersburga znany specjalista w sprawach polskich i rosyjskich Jerzy Cleinow, autor dwutomowej pracy o „Przyszłości Polski“²⁴. W rozmowach prywatnych z wpływowymi politykami rosyjskimi publicysta niemiecki pragnął się zorientować w genezie i znaczeniu lutowej i marcowej niemiecko-rosyjskiej kampanii prasowej. Powodów antyniemieckich dążeń i nastrojów w Rosji dojrzał Cleinow dwa. Pierwszym był sojusz Rzeszy z Austro-Węgrami, drugim uporczywie szerzone w Rosji przekonanie, jakoby Prusy wywierały silny a niekorzystny wpływ na wewnętrzną politykę rosyjską. A przecież, jak twierdził Cleinow, rząd pruski nigdy nie tolerował propagandy liberalnej, skierowanej przeciwko caratowi, tzn. popierał biuro-

Wywieziono żyta z Niemiec do Rosji w milionach marek:

19,6	21,4	18,4	36,2
------	------	------	------

Statistisches Jahrbuch für das Deutsche Reich. Herausgegeben vom Kaiserlichen Statistischen Amte, Sechsenddreissigster Jahrgang 1915. Berlin 1915, p. s. 281.

²⁴ Cleinow Georg, Die Zukunft Polens. T. I. Wirtschaft. Leipzig 1908, s. X + 293; t. II Politik. Leipzig 1913, s. VIII + 300. — Artykuły o Rosji, zamieszczone w „Vossische Zeitung“, „Deutsche Monatsschrift“, „Grenzboten“, „Kölnische Zeitung“, wydał w dwutomowej książce Aus Russlands Not und Hoffen. Leipzig 1909. Wyd. II, t. I, s. VII + 318, t. II Verfassungskämpfe, s. VII + 315. — W l. 1915—1918 był szefem niemieckiej cenzury wojennej w Warszawie.

krację rosyjską²⁵. Biurokracja ta natomiast nie uczyniła nic, aby zaprzeczyć insynuacjom, jakoby Niemcy utrudniały swego czasu ciężką sytuację Rosji i perfidnie ją wyzyskiwały dla swoich własnych celów. Póki w Niemczech uważano, że rząd rosyjski posługuje się pewnymi zagadnieniami polityki zagranicznej dla przeprowadzenia swych celów w polityce wewnętrznej, póty Niemcy mogli spokojnie przyglądać się działalności części prasy rosyjskiej, chociaż zdawano sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie stąd płynęło. Od chwili wszakże, gdy biurokracja rosyjska z wewnętrzno-politycznej defensywy przeszła do ostrej, skierowanej przeciwko Niemcom ofensywy (stało się to w 1909), wyczerpała się cierpliwość niemiecka. W Rosji zaś sytuacja jest taka, że biurokracja musi za wszelką cenę wykazać swą zupełną niezależność od wpływów niemieckich, toleruje więc ostrą agitację przeciwko traktatowi handlowemu z Niemcami, aby odwracać uwagę społeczeństwa od zagadnień polityki wewnętrznej. W tej chwili — kończy swe wywody Cleinow — Rosja prowadzi politykę nie tylko aktywną, ale w wielu dziedzinach nawet agresywną. I tu leży niebezpieczeństwo. Car i rząd mogą być wciągnięci do wojny nawet wbrew swej woli, jak niegdyś Aleksander II. Zakończenie artykułu jest bardzo znamienne: „Silny rząd rosyjski daje znacznie większe gwarancje pokojowego rozwoju polityki europejskiej niż rząd słaby i wobec mętnych nastrojów (*unklaren Gefühle*) ustępliwy“²⁶.

Wywody Cleinowa zwrócone były w równym co najmniej stopniu do czytelnika niemieckiego z kół konserwatywnych i nacjonalistycznych, jak i do czynników kierowniczych rosyjskich. Jednych i drugich przekonać miały o wspólnocie interesów monarchiczno-konserwatywnych. Czynnikiem rządzącym w Rosji wskazać miały ponadto, że tylko „silny rząd“ caratu daje gwarancję powrotu do dawnej przyjaźni między obu państwami. Cleinow był zbyt doświadczonym człowiekiem, aby nie zdawać sobie sprawy z tego prostego faktu, że w ówczesnych warunkach „silny“, tzn. skrajnie reakcyjny rząd caratu mógł się przez pewien czas utrzymać jedynie przy wydatnym poparciu z zewnątrz. Artykuł więc Cleinowa wyraża wolę reakcji pruskiej poparcia caratu w zamian za ustępstwa w innej dziedzinie, oczywiście nie tylko w przedmiocie agitacji antyniemieckiej na terenie państwa rosyjskiego, ale przede wszystkim w bardziej istotnych sprawach gospodarczych, których zresztą Cleinow dyskretnie wolał publicznie nie poruszać.

Podobny w treści, ale znacznie bardziej brutalny i pozbawiony wszelkich obsłonek był głos konserwatystów podczas dyskusji nad budżetem Urzędu Spraw Zagranicznych w parlamencie Rzeszy 14 maja 1914. Mówcą konserwatywnym był poseł wrocławski dr Ernest Oertel, redaktor naczelny „Deutsche Tageszeitung“. Przemówienie zaczął od przypomnienia, że nieraz zarzucano

²⁵ Jest rzeczą charakterystyczną, że Cleinow używa stale nomenklatury „biurokracja rosyjska“, nie zaś rząd carski.

²⁶ Cleinow G., *Russische Briefe*. „Die Grenzboten“, nr 17 z 29 IV, s. 148—153; nr 19 z 13 V, s. 241—246; nr 23 z 10 VI, s. 469—474. — Podobne poglądy rozwijał Cleinow jeszcze przed wyjazdem do Petersburga. W artykule pt. *Der Pressestreit mit Russland*. „Die Grenzboten“, nr 11 z 18 III, s. 521—522, pisał, że należy wyrobić sobie pogląd, czy rząd rosyjski, który do wojny z pewnością nie dąży, ma dość siły, aby zdanie swoje przeprowadzić. Wystąpienie „Köln. Ztg.“ z 2 III ocenił pozytywnie; artykuł Ulricha przyrównał do burzy wiosennej, która oczyszcza powietrze.

mu szczególną miłość do Rosji carskiej. Nie ukrywa bynajmniej, że w cesarstwie rosyjskim wiele rzeczy bardzo mu się podoba. Ale po tym ukłonie pod adresem społecznego i politycznego ustroju caratu przysły i ostrzejsze zwroty, mianowicie, gdy mówca od ogólniejszych rozważań i reminiscencji przeszedł na tematy handlowe. Upomniał „panów z Urzędu Spraw Zagranicznych“, że w stosunku do Rosji nie należy „w uprzejmościach iść za daleko“. Obecne stanowisko Rosji może przysporzyć trudności w rokowaniach o nowe traktaty handlowe; trzeba wszakże zachować zimną krew, Rosja ma w tej sprawie więcej do stracenia niż Niemcy²⁷.

Zagrożony interes handlowy brał u agrariuszy górę nad sympatiami politycznymi do caratu. Pamiętać wszakże należy, że sprzeczności interesów pomiędzy pruską a rosyjską wielką własnością ziemską nie były to sprawy zasadnicze; nie szło tu o wielkie interesy życiowe, które wszelkie inne zagadnienia odsuwają na plan dalszy. Ze strony junkrów dawano po prostu ostry wyraz niezadowoleniu z polityki celnej rosyjskiej i ujrzano by chętnie niepowodzenia polityczne rządu petersburskiego, zwłaszcza takie, które by skłoniły go do ustępstw wobec niemieckich agrariuszy. Nic więcej ponad to!

III

Trudniejsze do wyjaśnienia jest stanowisko wielkiego mieszczaństwa i wyrażających jego dążenia i interesy koterii, stronnictw i organów prasowych. O zasadniczych trudnościach wspomniano już wyżej na przykładzie „Deutsche Bank“. Tutaj stwierdzić przede wszystkim należy, że znaczna część obcego kapitału zaangażowanego w Rosji był to kapitał niemiecki. W wielkich bankach rosyjskich kapitał niemiecki reprezentowany był w 36,4%, francuski zaś w 53,2%, angielski w 10,4%²⁸. Kapitał niemiecki, inwestowany w Rosji w najrozmaitszych przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych, wynosił około 1,8 miliarda marek²⁹. Jest więc rzeczą zrozumiałą, że kapitaliści niemieccy byli w pewnej mierze zainteresowani w rozwoju przemysłu rosyjskiego; podejmowane przez rząd carski środki, mające rozwój ten na celu, mile były przez nich widziane. Analiza traktatów handlowych niemiecko-rosyjskich poucza, że rząd Rzeszy bardzo mało na ogół brał pod uwagę interesy niemieckiego eksportu do Rosji. Walka toczyła się głównie o cła rolne. Słabo natomiast protestowano przeciwko podwyższaniu ceł rosyjskich na wyroby przemysłowe. Faktu tego nie można przypisywać wyłącznie wielkim wpływom i znaczeniu junkrów pruskich. Tłumaczy się to również i tym, że stanowisko kapitału niemieckiego wobec ceł przemysłowych rosyjskich nie było jednolite. Przemysł eksportujący do Rosji był tym cłom naturalnie przeciwny. Ale kapitał

²⁷ Stenographische Berichte über die Verhandlungen des deutschen Reichstags, tom 295, s. 8870.

²⁸ Hallgarten, op. cit., t. III, s. 243. — Kuczynski Jürgen — Wittkowski Grete, Die deutsch-russischen Handelsbeziehungen in den letzten 150 Jahren. II Auflage. Berlin (1947), s. 126, p. s. 36. — Lenin, op. cit. Dzieła, t. 22, s. 267.

²⁹ Kuczynski-Wittkowski, op. cit., s. 35.

finansowy, tak wydatnie zainteresowany w przemyśle rosyjskim, nie chciał oczywiście przysparzać rządowi carskiemu żadnych w tej dziedzinie utrudnień³⁰.

Zważyć ponadto należy, że kapitał niemiecki w Rosji był znacznie słabszy niż zaangażowany tam kapitał francuski i był przezeń coraz bardziej usuwany na plan dalszy, zwłaszcza na południu Rosji, gdzie np. z 16 wielkich hut żelaznych 13 znajdowało się w posiadaniu grupy banków francuskich i belgijskich. Kapitał niemiecki tylko na terenie Królestwa utrzymywał przewagę nad francuskim. Kopalnie węgla w Zagłębiu Donieckim były opanowane w zupełności przez kapitał francuski. W rosyjskich stoczniach okrętowych kapitał niemiecki zaangażowany był w 23%, francuski w 77%. Nie bez słuszności powiedziano, że w r. 1914 walczył nie tylko Krupp z Creusotem, ale i niemiecki przemysł stalowy z przemysłem donieckim³¹. Ostra walka pomiędzy kapitałem francuskim a niemieckim toczyła się na terenie kolejnictwa rosyjskiego. I tu także zaznaczało się cofanie wpływów finansowych niemieckich. Dn. 30 grudnia 1913 r. podpisana została umowa francusko-rosyjska, mocą której banki francuskie udzielić miały Rosji pożyczki w wysokości dwu i pół miliarda franków z przeznaczeniem na budowę kolei żelaznych. Dużą część projektowanych linii kolejowych, mianowicie około 5 tysięcy kilometrów, stanowić miały koleje w zachodnich prowincjach cesarstwa o znaczeniu przede wszystkim strategicznym³².

Nic dziwnego, że w tych warunkach kapitał niemiecki mógł się uważać za poważnie na terenie cesarstwa rosyjskiego zagrożony przez wrogie mu wpływy i działania kapitału francuskiego. Takı stan rzeczy musiał oczywiście wpływać na stanowisko niemieckie.

Ale to jeszcze nie wszystko. Obok kapitału niemieckiego bezpośrednio czy pośrednio zaangażowanego w Rosji były silne grupy kapitału, których interesy pozostawały w wyraźnej sprzeczności z ówczesną polityką rosyjską. Monarchia habsburska, kraje bałkańskie, Turcja wreszcie, oto tereny, gdzie krzyżowały się zarówno gospodarcze jak i polityczne dążenia i interesy ówczesnych Niemiec i Rosji. Kapitał niemiecki, który mocno usadowił się w Austro-Węgrzech, który poprzez kolej bagdadzką, poprzez dostawy sprzętu wojennego, poprzez różnego rodzaju pożyczki podporządkowywał sobie Turcję, który coraz gęściej zapuszczał sieci na Bałkany, musiał uważać Rosję za swego przeciwnika. Tu na Bliskim Wschodzie nastąpiło starcie imperializmu niemieckiego z imperializmem carskim, wspartym przez rentierski imperializm francuski, a w owym czasie już także i przez angielski.

Jest rzeczą znamionną, że równocześnie z antyrosyjską kampanią prasową w Niemczech, a może nawet nieco wcześniej, posypały się ataki przeciwko Rosji ze szpałt dzienników austriackich i węgierskich. Atakowano bałkańską

³⁰ Spectator, Der Krieg und die Probleme der Handelspolitik. „Neue Zeit“, nr 25 z 26 III 1915 s. 773—780, p. s. 777.

³¹ Hallgarten, op. cit., t. III, s. 90, 243 i n.

³² Raport Delcasségo z Petersburga z 31 XII 1913 i załączniki. D. D. F., t. VIII, nr 698, s. 381—384. Delcassé do Doumergue'a. Petersburg 10 I 1914. Ib., t. IX, nr 46, s. 56—57. Nota ambasady rosyjskiej. Paryż, 19 I 1914. Ib., t. IX, nr 104, s. 122. — Porówn. też raport kierownika austro-węgierskiego konsulatu generalnego w Warszawie Andriana. Warszawa 9 V 1914, A. D., t. VIII, nr 9659, s. 28—30.

politykę Rosji, wzywano rząd carski, aby „usunął jedyną istniejącą obecnie możliwość nowych konfliktów europejskich powściągając aspiracje panslawistów i nie popierając francuskich dążeń odwetowych“. („Reichspost“ z 20 lutego 1914). Ale przede wszystkim występowano przeciwko zbrojeniom rosyjskim. Temat ten poruszył, nie wymieniając zresztą formalnie Rosji, węgierski minister obrony krajowej 27 lutego 1914 r. w sejmie węgierskim. Stanowisko prasy austriackiej i węgierskiej znalazło żywy oddźwięk w Bawarii. Prasa tamtejsza uderzyła w tę samą strunę, przez pewien czas zbrojenia rosyjskie nie schodziły z jej łamów. W kołach dyplomatów zagranicznych, akredytowanych przy dworze monachijskim, stwierdzono, że pierwsze antyrosyjskie artykuły dzienników bawarskich pochodziły wprost ze źródeł austriackich³³.

Oczywiście zbieżność antyrosyjskiej kampanii prasowej w Niemczech, Austrii i na Węgrzech nie jest dziełem przypadku, natomiast jest wskazówką, że inspiracja płynęła z jednego niewątpliwie źródła.

Spośród licznych w pierwszej połowie 1914 r. wystąpień publicystycznych o charakterze przeciwrosyjskim, płynących z inspiracji wielkiego kapitału, przytoczymy trzy mające poważniejsze znaczenie. Pierwszym jest akcja tygodnika „Das Grössere Deutschland“, drugim działalność wszech Niemców, trzecim wreszcie polemika Mitrofanow-Delbrück na łamach „Preussische Jahrbücher“.

Dn. 5 kwietnia 1914 r. ukazał się pierwszy numer tygodnika „Das Grössere Deutschland“, czasopisma poświęconego niemieckiej polityce światowej i kolonialnej³⁴. Redaktorami nowego pisma byli Paul Rohrbach i Ernst Jäckh. Rohrbach, Niemiec bałtycki z pochodzenia, głośny i płodny pisarz polityczny, specjalizujący się zwłaszcza w sprawach kolonialnych, szczególnie Bliskiego Wschodu i Afryki, był zaciętym wrogiem Rosji i wciąż dawał temu wyraz w swej akcji publicystycznej³⁵. Jäckh, znawca spraw tureckich, był blisko związany ze zmarłym w 1912 r. sekretarzem stanu w Urzędzie Spraw Zagranicznych Kiderlen-Wächterem³⁶. Numer pierwszy otwierał artykuł, uzasadniający potrzebę prowadzenia przez Rzeszę polityki zagranicznej tak, aby Niemcy dorównywały kroku mocarstwom światowym: Wielkiej Brytanii, Stanom Zjednoczonym, Rosji. Kwestii rosyjskiej poświęcono na łamach „Das Grössere Deutschland“ baczną uwagę.

³³ Raporty ambasadora francuskiego w Wiedniu z 12 i 25 II 1914. D. D. F., t. IX, nr 281, s. 363—365 i nr 361, s. 460—463. — Raport posła francuskiego w Monachium z 11 III 1914. Ib., nr 437, s. 560—561. — Raport rosyjskiego konsula generalnego w Budapeszcie z 10 III 1914. I. B., t. I, nr 415, s. 414—415.

³⁴ Das Grössere Deutschland. Wochenschrift für Deutsche Welt- und Kolonialpolitik. Herausgeber Paul Rohrbach und Ernst Jäckh. Berlin—Dresden.

³⁵ Kamiński A. J., Paul Rohrbach. Jeden z ideologów imperializmu niemieckiego. „Przegląd Zachodni“, nr 9/10 z 1953, s. 321—350. — Porówn. Pajewski, op. cit. s. 266—269. — Notowicz F. I., Imperialistyczne przeciwieństwo nakanie pierwszej światowej wojny. „Istoriczeskije Zapiski“. Akademijskie Zapiski. Instytut Historii, nr 23, s. 188 i n. — Ciekawe wiadomości o Rohrbachu i Komitecie niemiecko-ormiańskim w Berlinie w raporcie ambasadora Swierbiejewa z Berlina z 13 II 1914. I. B., t. I, nr 251, s. 242—243.

³⁶ Kiderlen-Wächter, der Staatsmann und d. Mensch. Briefwechsel und Nachlass herausgegeben von Ernst Jäckh. Berlin und Leipzig 1924, 2 tomy, p. przedmowa.

Pismo uzależnione było od kół, zainteresowanych w ekspansji na Bliski Wschód — świadczą już o tym osoby Rohrbacha i Jäckha — reprezentowało więc tendencje przeciwne polityce carskiej i w tym kierunku starało się wpływać na opinię publiczną. „Nie ulega wątpliwości, że właściwe źródło niebezpieczeństwa dla pokoju Niemiec i Europy leży dzisiaj w Rosji“. Tymi słowami rozpoczynał się artykuł Rohrbacha pt. „Niebezpieczeństwo rosyjskie“; w ślad za tym artykułem poszły i dalsze³⁷.

Wszystkie te artykuły miały jedno zadanie: udowodnić czytającej publiczności niemieckiej, że zarówno podstawy polityki zagranicznej jak i wewnętrzna sytuacja Rosji zmusza państwo carów do wojny, że zbrojny konflikt niemiecko-rosyjski jest nie tylko nieunikniony, ale jest sprawą bardzo niedalekiej przyszłości.

Polityka caratu kieruje się przede wszystkim na Bliski Wschód — wywodzi „D. Grössere Deutschland“. Silne parcie rosyjskie na południe musi doprowadzić do starcia z Anglią. W takim razie zamiast konfliktu niemiecko-angielskiego zaciąży nad Europą konflikt rosyjsko-angielski. Dla Niemiec będzie to oczywiście ułatwieniem sytuacji, ale nie należy sądzić, aby w zmienionym układzie stosunków Niemcy pozostały na uboczu poza wielką grą polityczną. Niemcy nie będą mogły przyglądać się bezczynnie rosyjskiemu atakowi. „Będą musiały maszerować wspólnie z Austrią“.

Polityce wojennej rządu carskiego sprzyja sytuacja wewnętrzna. Koła reakcyjne, w myśl starej recepty Plehwego, uważają, iż niezadowolone w kraju najlepiej rozładować przez zwycięską wojnę. Zwycięstwo bowiem na długi czas zdławi opozycję.

Również sytuacja gospodarcza, w jakiej się znajduje carat, skłania — zdaniem publicystów z „D. Grössere Deutschland“ — petersburskie koła rządowe do myśli o wojnie. Zadłużenie zewnętrzne Rosji jest olbrzymie. Stały odpływ złota rząd carski może tylko w takim wypadku powstrzymać, jeśli Rosja będzie miała czynny bilans handlowy. Otóż bilans ten od niejakiego czasu układał się dla Rosji coraz bardziej niekorzystnie, od kilku miesięcy zaś jest już wyraźnie bierny. Ale tu właśnie widać zagrożenie pokoju: własnymi siłami Rosja nie jest w stanie opłacać zagranicy odsetek i rat amortyzacyjnych. Państwo ratuje się ciągłymi pożyczkami zagranicznymi, które wszakże nie służą do celów produktywnych, lecz mają zadanie powstrzymać odpływ złota i powiększać zbrojenia. System taki utrzymywać przez czas dłuższy jest rzeczą niemożliwą, nadejdzie bowiem chwila — a rząd carski się do niej zbliża — kiedy pozostaną tylko dwie możliwości: bankructwo lub wojna³⁸.

Jak widać, wystąpił tu w szranki najbardziej skrajny, najbardziej zaborczy imperializm, który Bałkany i Bliski Wschód uważał za swoją wyłączną włas-

³⁷ Rohrbach, Die Russische Gefahr. „Das Grössere Deutschland“, nr 3 z 19 IV, 57—61. — Schmidt Axel, Russlands Endziel. Ib. nr 5 z 3 V, s. 120—123. — Schmidt Axel, Russlands „Friedenspolitik“. Ib., nr 9 z 6 VI, s. 229—236. — Rohrbach, Zur russischen Kriegsgefahr. Ib., nr 10 z 13 VI, s. 277—285. — Rohrbach, Vierteljahrsübersicht über die auswärtige Politik. Ib., nr 13 z 4 VII, s. 349—361.

³⁸ Po wybuchu wojny w ulotnym prospekcie z końca 1914 wydawnictwo „Das Grössere Deutschland“ wskazywało z zadowoleniem: *das es das Grössere Deutschland war, das schon geraume Zeit vor der russischen Kriegserklärung diese als unabwendbare Gefahr sah...*

ność i starał się przygotowywać społeczeństwo niemieckie do wojny dla imperialistycznych zdobyczy.

Podobny charakter miały wystąpienia Związku Wszechniemieckiego. Związek Wszechniemiecki grupował w sobie, jak wiadomo, urzędników, techników, nauczycieli spragnionych awansów i dobrych posad, głośno i hałaśliwie patronowali mu wysłużeni generałowie i admirałowie oraz profesorowie wyższych uczelni, z tyłu w cieniu stali monopolisci i swobodnie poruszali wszystkimi sprężynami³⁹.

Dn. 19 kwietnia odbyło się w Stuttgarcie posiedzenie zarządu Związku Wszechniemieckiego. Admirał w stanie spoczynku Breusing wygłosił obszerny referat o sytuacji międzynarodowej. Za głównych wrogów Niemiec uznał Francję i Rosję. Twierdził, że zbliża się już dzień, w którym Francja zechce podjąć dzieło rewanzu. Mniej jasne były dla Breusinga przesłanki i dążenia ówczesnej polityki rosyjskiej. Prasa rosyjska przemawia językiem pełnym gróźb. Wojsko rosyjskie sprowadza się w pobliże granicy niemieckiej i austriackiej. W społeczeństwie niemieckim po zjazdach dwucesarzkich w Poczdamie i w Porcie Bałtyckim utrzymywało się przekonanie, że ze strony Rosji nie grozi żadne niebezpieczeństwo. Jedni tylko wszechniemcy dowodzili stale, że Rosjanie wyprowadzili dyplomację niemiecką w pole. Obecnie stwierdzić trzeba, że we froncie antyniemieckim Rosja zajmuje pierwsze miejsce, do jej zaś dyspozycji stoi Francja, jak poprzednio stała Anglia. W danym wypadku jest rzeczą obojętną, do czego dąży Rosja: do rozbicia Turcji czy do wojny z Austrią, czy też do wywarcia nacisku w rokowaniach handlowych z Rzeszą. Faktem jest groźna postawa Rosji, faktem są jej zarządzenia wojskowe, jej ścisły związek z Francją. Pośród wszechniemców od dawna już ugruntowało się przekonanie, że „nienaturalne położenie w Europie, chęć naszych przeciwników, aby nas wyłączyć od wszelkiej działalności światowo-politycznej, że wszystko to prowadzić musi do rozprawy wojennej, że już nie idzie o to, aby nas zgiąć, lecz o to, aby nas złamać“. W dalszym ciągu wywodził Breusing, że interes Niemiec nakazuje nie tylko utrzymanie Turcji przy życiu, ale również jej uzdrowienie i wzmocnienie pod względem politycznym i gospodarczym. Gdyby wskazę państwo tureckie miało się rozpaść, Niemcy powinny z góry zapewnić sobie odpowiednie sfery interesów w Azji Mniejszej.

Po referacie admirała Breusinga i dyskusji, która się następnie wywiązała, zarząd na wniosek prezesa, adwokata Classa uchwalił rezolucję końcową. Głosiła ona, że Francja i Rosja przygotowują wojnę przeciwko Niemcom i Austro-Węgrom, że wobec tego należy powiększyć zbrojenia⁴⁰.

³⁹ Kuczynski Jürgen, Studien zur Geschichte des deutschen Imperialismus. Band II, Propagandaorganisationen des Monopolkapitals. Berlin 1950, s. 337, p. 9—116. — Schreiner, op. cit., s. 170—178. — Z dawniejszej literatury na ten temat Hert z Friedrich, Nationalgeist und Staatstradition, Zürich 1938, t. I, s. XV + 479, p. s. 452—479. — Werner Lothar, Der Alldeutsche Verband 1890—1918. Ein Beitrag zur Geschichte der öffentlichen Meinung in Deutschland in den Jahren vor und während des Weltkrieges. Berlin 1935. — Lewinsohn Richard, Das Geld in der Politik. Berlin 1931, s. 367, p. s. 128—130.

⁴⁰ Sprawozdanie z posiedzenia „Alldeutsche Blätter“, nr 17 z 25 IV 1914. s. 152—158. — Porówn. Class Heinrich, Wider den Strom. Vom Werden und Wachsen der nationalen Opposition im alten Reich, Leipzig (1932), s. VIII + 421, p. s. 288—289.

Wszechniemcy byli awangardą wojującego imperializmu, jego najbardziej krzykliwym i hałaśliwym organem. Stąd niespokojne i awanturnicze zwroty w referacie admirała Breusinga i w rezolucji końcowej nie dziwią nas zbytnio. Ale podobne tony i uwagi o konflikcie nieuniknionym pomiędzy Niemcami a Rosją brzmią w dyskusji, jaką wiosną 1914 r. toczyli ze sobą dwaj uczeni, dwaj historycy burżuazyjni Niemiec Delbrück i Rosjanin Paweł Mitrofanow.

W okresie najostrzejszego napięcia stosunków niemiecko-rosyjskich, zapewne jeszcze w marcu 1914 r., profesor Delbrück zwrócił się do swego dawnego ucznia, wówczas już profesora historii nowożytnej Cesarskiego Instytutu Filologiczno-Historycznego w Petersburgu, Pawła Mitrofanowa z prośbą, aby na łamach „Preussische Jahrbücher“ przedstawił rosyjski punkt widzenia i inteligentnemu czytelnikowi niemieckiemu wyjaśnił przyczyny rosyjskich żalów pod adresem Niemiec. 12 kwietnia Mitrofanow wysłał do Delbrücka obszerny list, który został ogłoszony drukiem w czerwcowym zeszytcie „Pr. Jahrbücher“⁴¹.

Po pewnym wywodzie raczej historiozoficznym mającym uzasadnić przyczyny zarysowującej się niechęci Rosjan do Niemców Mitrofanow przechodzi na grunt bardziej realny stwierdzając, że od zawarcia przymierza z Austrią Niemcy są głównym przeciwnikiem Rosji. Sprawa bowiem bałkańska nie jest dla Rosji ani kwestią zbytku, ani awanturniczym marzeniem panslawistów, lecz koniecznością gospodarczą i polityczną. Cały budżet rosyjski opiera się na wywozie; jeśli Rosja będzie miała bierny bilans handlowy, nie będzie w stanie opłacać nawet procentów od swych olbrzymich długów. A właśnie $\frac{2}{3}$ wywozu idzie przez porty południowe i dalej przez Cieśniny. „Jeśli zamknięte zostanie to wyjście, nastąpi przerwa w handlu rosyjskim, a to przyniosłoby nieobliczalne skutki; wykazała to dostatecznie ostatnia wojna turecko-włoska“. Rosja nie może również pozostawić swemu losowi Słowian bałkańskich. „Jeszcze raz: ciężenie ku południowi jest koniecznością historyczną, polityczną i ekonomiczną; obce mocarstwo, które temu ciężeniu się przeciwstawia, jest mocarstwem nieprzyjacielskim“. Tak właśnie postępują Niemcy i wszędzie, na każdym kroku popierają Austrię, główną rywalkę Rosji na Bliskim Wschodzie. Co więcej, Niemcy nie tylko wystąpiły jako sojusznik Habsburgów, ale także na własną rękę działają w sprawie wschodniej. Niemieccy kapitaliści podjęli budowę kolei bagdadzkiej i eksploatują różne koncesje w Azji Mniejszej, marynarka niemiecka dostarczyła Turkom dwóch pancerników, Krupp posyła im armaty, niemieccy wreszcie instruktorzy szkolą armię turecką, „a każdy rozumie, że ta armia przeznaczona jest do walki nie przeciw Niemcom i Austrii, lecz przeciw Rosjanom i ludom bałkańskim“. Słowem, Rosja w tej najbardziej żywotnej dla siebie sprawie życiowej stale napotyka przeciwdziałanie Niemiec. Niemcy nie chcą przy tym zrozumieć, że Rosja roku 1914 nie jest już Rosją roku 1904.

⁴¹ Offener Brief über das Verhältnis von Russland und Deutschland von Paul von Mitrofanoff, Professor der Geschichte in St. Petersburg. „Preussische Jahrbücher“, t. 156. Berlin 1914, s. 386—396. Uwagi wstępne Delbrücka, s. 385—386. Odpowiedź Delbrücka, s. 396—398. O rozmowie Delbrücka z Mitrofanowem 19 VII 1914 w Berlinie. Delbrück, Krieg u. Politik 1914-1916. Berlin 1918, s. XV + 271, s. 18-19.

Traktat handlowy z Niemcami, zawarty pod naciskiem niepomyślnej wojny, wyszedł na dobre tylko niemieckiemu rolnictwu i niemieckiemu przemysłowi. „Przez dwanaście lat Rosja była trybutariuszem Niemiec i opinia publiczna już z góry podnosi głos ostrzegawczy, aby rząd nie powtórzył dawnych błędów.... Ze wszystkich stron słychać donośne *caveant consules*. Nie jest to bynajmniej manewr taktyczny, aby zastraszyć Niemców, mamy bowiem zbyt dobre mniemanie o niemieckiej odwadze; chodzi o to tylko, aby szczerze i uczciwie powiedzieć sąsiadowi: *do ut des*“.

List Mitrofanowa opatrzył profesor Delbrück krótkim, ale wymownym i energicznym komentarzem: „Tak więc myśli Rosjanin, całkowicie przeniknięty niemieckim wykształceniem, Rosjanin, który, jako uczonec, wie, co on sam i co cały świat zawdzięcza niemieckości“ — po czym zapowiada, że Niemcy przeciwstawiają się z całą stanowczością dążeniom rosyjskim.

Polemika ta robi chwilami wrażenie jakby zamówionej, to znaczy, że Mitrofanowa umyślnie zaproszono do zabrania głosu na łamach czasopisma niemieckiego, wiedząc z góry, iż wystąpienie jego wpłynie na opinię publiczną niemiecką nie uspokajająco, lecz podniecająco.

Prasa niemiecka podała obszernie streszczenia listu Mitrofanowa i odpowiedzi Delbrücka, solidaryzując się na ogół ze stanowiskiem niemieckiego profesora. W sposób najbardziej może znamieny wypowiedziało się „Das Neue Deutschland“. „Ciężenie Rosji ku morzu otwartemu na południu — i także na północy — jest z wyższego, historycznego punktu widzenia dla olbrzymiego mocarstwa prostą koniecznością. Ale dla nas koniecznością jest temu ciężeniu się przeciwstawić. Wynika stąd ukryty konflikt. Ważne będzie tu stanowisko Anglii, która tak samo jak i Trójprzymierze nie życzy sobie przewagi rosyjskiej w Konstantynopolu i wschodniej części Morza Śródziemnego“⁴².

Pogląd o rozstrzygającym znaczeniu Anglii w rozwiązaniu konfliktu niemiecko-rosyjskiego wypowiedziało zresztą „Das Neue Deutschland“ już wcześniej i znacznie wyraźniej. „Jeśli Anglia wbrew swemu własnemu interesowi — pisało „Das Neue Deutschland“ 7 marca 1914 r. — pójdzie z Rosją, wówczas możliwość wojny Niemiec i Austrii przeciwko caratowi znacznie się przybliży. W Londynie rozstrzygają się losy pokoju Europy“⁴³.

Wielki kapitał i wyraziciele jego interesów zajęli wobec Rosji stanowisko, jak widzimy, jeszcze bardziej agresywne niż agrariusze.

IV

Na pozycje antyrosyjskie coraz wyraźniej przechodziło w Niemczech wojsko, a wyrażając się ściślej korpus oficerski coraz bardziej od ciężkiego przemysłu uzależniony. Zagadnienie roli, jaką w zagranicznej i wewnętrznej po-

⁴² „Das Neue Deutschland“. Wochenschrift für konservativen Fortschritt. Nr 36 z 6 VI 1914. Przegląd tygodniowy, s. 446.

⁴³ „Das Neue Deutschland“. Nr 23 z 7 III. Przegląd tygodniowy pt. Deutschland und Russland, s. 277—278.

lityce Rzeszy odgrywały czynniki wojskowe, jest sprawą niezmiernie doniosłą i wymaga osobnego omówienia⁴⁴.

Militaryści w Niemczech parli niewątpliwie do wojny, a w każdym razie do przygotowań wojennych na wielką skalę⁴⁵.

Pomimo tradycji wojskowej współpracy Prus z carską Rosją, co przy różnych sposobnościach chętnie podkreślano, wojna z Rosją była od lat przedmiotem studiów w sztabie generalnym i coraz bardziej była brana pod uwagę jako realna możliwość⁴⁶.

W okresie zjazdów Wilhelma II z Mikołajem II w Poczdamie w listopadzie 1910 r. i w Porcie Bałtyckim w lipcu 1912 r., w czasie, kiedy powierzchowni obserwatorzy skłonni byli mniemać, że nastąpiło wyrównanie stosunków niemiecko-rosyjskich, tak silnie zaognionych w okresie kryzysu bośniackiego, kiedy nawet w niektórych kołach wojskowych spodziewano się, że w razie wojny francusko-niemieckiej Rosja ogłosi neutralność⁴⁷, wystąpił na arenę publicystyczną główny podówczas niemiecki teoretyk wojskowy generał Fryderyk von Bernhardi, działacz Związku Wszechniemieckiego, i ogłosił dwie książki: jedną, przeznaczoną dla specjalistów, drugą — dla najszerszych kół czytającej publiczności. Rzecz o „wojnie współczesnej“ pojęta była jako podręcznik wojny nowoczesnej, mający niemiecki korpus oficerski przygotować do działań wojennych. Autor stwierdzał tu stanowczo przewagę ofensywy nad defensywą. „Atak nie tylko sam w sobie jest wyższą formą prowadzenia działań wojennych, zyskał on jeszcze na znaczeniu właśnie w dzisiejszej wojnie wobec stosunków współczesnych... Atakujący mając w rękę inicjatywę wyprzedza przeciwnika w czasie i w przestrzeni; przeciwnik, nawet rozwinięszy tę samą szybkość działania, najczęściej nie zdoła już wyrównać poniesionej straty“⁴⁸.

⁴⁴ Krótkie, ale trafne uwagi poświęcili tej sprawie ostatnio dwaj badacze, wychodzący zresztą z odmiennych pozycji, por. Hallgarten, o. c., t. II, s. 262—267 i Schreiner, op. cit., t. I, s. 327—338.

⁴⁵ Nie tylko sztab i dowództwo pchały do wielkich zbrojeń i zwiększały tą drogą możliwości wybuchu wojny; gorączka zbrojeniowa i wojenna ogarnęła też liczne rzesze oficerów niższych stopni. Przyczyniały się do tego pogarszające się warunki bytowe i trudności awansu. W nrze z 5 I 1912 „Neue Militärische Blätter“ ogłosił kapitan Röder ciekawe dane: normalnie biorąc oficer pruski zostaje kapitanem dopiero w wieku lat 36, majorem w wieku lat 47, podpułkownikiem mając lat 54, pułkownikiem mając lat 57. Cyt. według Hallgartena, t. II, s. 264.

⁴⁶ O rozwoju poglądów niemieckiego sztabu generalnego na zagadnienie wojny z Rosją por. Pajewski, Podłoże gospodarczo-społeczne niemieckich planów strategicznych przed pierwszą wojną światową. „Przegląd Zachodni“, nr 7/8 z 1952, s. 590—610 i odtwórka, patrz s. 591—594, tamże zasadnicza literatura przedmiotu.

⁴⁷ Raporty posła francuskiego z Monachium z 21 III 1912 i 11 III 1914. D. D F., t. IX, nr 437, s. 560—561.

⁴⁸ Bernhardi Friedrich von, Vom heutigen Kriege. Zweiter Band. Kampf und Kriegführung. Mit 9 Skizzen im Text. Berlin 1912, s. XI + 485, p. s. 473. — O Bernhardim jego pamiętniki: Denkwürdigkeiten aus meinem Leben nach gleichzeitigen Aufzeichnungen und im Lichte der Erinnerung von... Berlin 1927, s. VIII + 541, w szczególności s. 349—350, 354, 367—370. — Notowicz F. I., Imperialistycznejskie protiworieczija nakanunie pierwoj mirowoj wojny. „Istoričeskiejskie Zapiski“. Akadiemija Nauk SSSR. Institut Istorii nr 23, 1947, p. s. 193 i n.

Charakter bardziej ogólny miała rzecz opracowana w 1911 r. pod znamienym tytułem „Niemcy a przyszła wojna“⁴⁹. Książka miała olbrzymie powodzenie, w ciągu trzech lat ukazało się siedem wydań obok licznych tłumaczeń na obce języki. W pierwszych rozdziałach książki generał omawiał „prawo do wojny“ i „obowiązek wojny“, a następnie misję historyczną Niemiec. Myśl przewodnią książki wyrażał rozdział V „Potęga światowa lub upadek“. Najciekawszy zapewne jest rozdział VII: o „charakterze naszej przyszłej wojny“. Autor wypowiada i uzasadnia pogląd, że Niemcy będą musiały toczyć wojnę nie z jednym mocarstwem, lecz z wrogą koalicją. „Anglia, Francja i Rosja mają wspólny interes w złamaniu naszej potęgi“⁵⁰. Francja jest niebezpieczną tylko w tym wypadku, jeśli będzie związana przymierzem z innymi mocarstwami. W każdym razie wartość bojową armii francuskiej należy wysoko oceniać. W razie ataku niemieckiego Francja będzie się mocno broniła, ale sama podejmie działania zaczepne tylko w sojuszu z innymi mocarstwami i tylko wtedy, jeśli będzie bezwzględnie przekonana o swej przewadze militarnej⁵¹. Anglia wojnę lądową prowadzić może tylko w oparciu o sojusznika, który główny ciężar walki weźmie na siebie. Może ona wszakże zniszczyć niemiecką flotę wojenną i przerwać niemiecki handel morski⁵².

Inaczej rzecz się ma z Rosją. Na zachodzie znajdzie państwo carów silnych sprzymierzeńców, którzy chętnie połączą się z Rosją we wspólnym ataku na Niemcy. Warunki geograficzne i komunikacyjne na zachodzie pozwalają na szybsze i bardziej uregulowane rozwinięcie siły niż w Mandżurii.

Gdyby Rosja podjęła wojnę zaczepną przeciwko Niemcom, wojna taka miałaby prawdopodobnie zupełnie inny charakter niż np. konflikt zbrojny francusko-niemiecki. „Przede wszystkim olbrzymie obszary zabezpieczają Rosję przed całkowitą klęską. Rosja nawet pobita zachowa zawsze ciężar swej masy (*Schweregewicht seiner Masse*). Wojna nie będzie nigdy dla Rosji walką o byt polityczny. Ale dlatego właśnie Rosja nie zdobędzie się nigdy na wyłączenie wszystkich swych sił“.

W przyszłej wojnie powtórzy się w większym jeszcze stopniu sytuacja z czasu wojny tureckiej i japońskiej, kiedy stosunki wewnętrzne nie pozwoliły Rosji na rozwinięcie całej potęgi. W wojnie więc z Rosją w większej mierze niż w innych wojnach rozstrzygać będzie o dalszym biegu wypadków los pierwszych bitew⁵³.

Generał Bernhardt sugeruje więc czytelnikowi trzy rzeczy, atak jest zawsze korzystniejszy niż działania obronne, wojna z Rosją jest nieunikniona, i to w niezbyt dalekiej przyszłości, będzie to wojna, w której zwycięstwo uda się osiągnąć stosunkowo nietrudno.

V

Obok wystąpień publicystycznych o charakterze zdecydowanie przeciwo-syjskim były też w obozie rządzącym i głosy, chociaż mniej liczne, domagające

⁴⁹ Bernhardt F., Deutschland und der nächste Krieg. Stuttgart und Berlin. Wyd. I 1911. Wyd. VII 1914. Cyt. według wyd. VI z 1913, s. VIII + 345.

⁵⁰ Bernhardt, Deutschland und der nächste Krieg, s. 180.

⁵¹ Ibidem, s. 172—173.

⁵² Ibidem, s. 173—175.

⁵³ Ibidem, s. 175—178.

się utrzymania czy też przywrócenia dawnej przyjaźni i współpracy pomiędzy niemiecką i rosyjską reakcją.

Głównym bodaj teoretycznym głosicielem politycznej wspólnoty interesów pomiędzy Prusami a carską Rosją był działacz nacjonalistyczno-konserwatywny, historyk, badacz dziejów Europy Wschodniej, profesor Uniwersytetu Berlińskiego Otto Hoetzsch⁵⁴. Stał on mocno na stanowisku ścisłej współpracy niemiecko-rosyjskiej, pojętej na modłę bismarkowską. Świeżo, z końcem 1913 r., ogłosił książkę o Rosji ówczesnej⁵⁵. Celem tej pracy było wyjaśnić czytelnikowi niemieckiemu sytuację, w jakiej znalazł się carat po rewolucji, dać ocenę rozwoju politycznego, gospodarczego, społecznego, kulturalnego państwa carów i wykazać, że jest to partner, z którym należy się liczyć i z którym należy utrzymywać bliskie stosunki. Książka wykazuje przedziwny zaiste brak intuicji politycznej autora i zgoła niezwykłą nieumiejętność przewidywania wypadków. Na podstawie obserwacji biegu rzeczy w Rosji w ciągu ośmiu lat od 1904 do 1912 doszedł mianowicie uczony profesor do niewzruszonego przekonania, że „siła wewnętrzna starego rosyjskiego systemu państwowego zachowała jeszcze nadzwyczajną moc“. Pod wpływem rewolucji system ten przechodzi „proces regeneracji“, który będzie miał „potężne znaczenie dla Rosji i dla ludzkości“. W konkluzji stwierdza autor, że przed carską Rosją leży wielka przyszłość. „Wprawdzie nie da się jej osiągnąć bez przycignięcia obcego kapitału, obcej techniki, obcej siły organizacyjnej, obcej inteligencji. Ale czyż w tym jest słabość?“⁵⁶. Wnioski, jakie musiał z tego przedstawienia rzeczy wysnuć czytelnik, pochodzący z niemieckich klas panujących, były jasne. Współpraca z Rosją carską, wyrażając się ściślej, eksploatacja Rosji to dobry interes, który warto poprowadzić. Warto poprowadzić, tym bardziej że, jak wskazuje autor, rozwój gospodarczy Rosji, który w ostatnim dziesięcioleciu XIX w. przybrał szybkie tempo, osłabł wprawdzie nieco w początku bieżącego stulecia, ale obecnie, zwłaszcza po r. 1909, po przewycięzeniu skutków wojny i rewolucji, posuwa się znowu naprzód⁵⁷. Kwitnący stan gospodarczy kraju nie zdołał wszakże dotąd zapewnić państwu rosyjskiemu pomyślnej sytuacji skarbowej. Zwykle dochody państwowe z trudnością wystarczają, aby pokryć najpilniejsze wydatki, do których zaliczają się olbrzymie zbrojenia lądowe i morskie. Jeszcze większe napięcia w tej dziedzinie np. w razie wojny budżet rosyjski nie wytrzyma⁵⁸. Wszystko więc, co pisał w swej książce gubiąc się w sprzecznościach profesor Hoetzsch, fakty, które przytaczał, ich ocena, którą dawał, przewidywania wreszcie na przyszłość, których nie skąpił, wszystko to zmierzało do jednego celu: niemiecki przemysłowiec i junkier, niemiecki technik i kupiec, wszyscy mieli być przekonani, że ze strony Rosji nie zagraża Niemcom niebezpieczeństwo, natomiast rozległe przestrzenie cesarstwa rosyjskiego stanowią dla niemieckiego kapitału i niemieckiego drobno-mieszczanstwa ponętny teren eksploatacji.

⁵⁴ Działalność naukowa i publicystyczna prof. Hoetzscha w sprawach polskich zasługiwałyby na bliższe omówienie. Por. Handelsman Marcei. Prof. Hoetzsch i jego działalność w Ameryce. „Przegląd Polityczny“, t. XIII, zes. 1, lipiec 1930.

⁵⁵ Hoetzsch Otto, *Russland. Eine Einführung auf Grund seiner Geschichte von 1904 bis 1912*. Berlin 1913, s. XVIII + 550.

⁵⁶ Hoetzsch, op. cit., s. 518—520.

⁵⁷ Hoetzsch, op. cit., s. 377 i n. ⁵⁸ Hoetzsch, op. cit., s. 368.

VI

Obok głosów przedstawicieli klas panujących nie od rzeczy będzie zwrócić również uwagę na poglądy opozycji socjalistycznej w Niemczech. Jej wystąpienia nie tylko pozwolą nam wyjaśnić niektóre dążenia socjalistów niemieckich, ale rzuca też rąbek światła na politykę rządu Rzeszy, zmierzającą do rozbrojenia klasy robotniczej i skierowania jej energii w pożądanym dla siebie kierunku.

W okresie opisanej wyżej kampanii prasowej niemiecko-rosyjskiej najspokojniej zapewne, nie dając się unosić namiętnościom chwili, oceniał sytuację publicysta socjalistyczny. Stwierdza on, że „obraz naszej (tj. niemieckiej) imperialistycznej polityki światowej wydaje się skutkiem zaostrzenia przeciwności niemiecko-rosyjskich jeszcze mniej jasny, a bardziej zagmatwany“. Przyczynę pogłębienia konfliktu upatruje autor w planach niemieckiego imperializmu w Azji Mniejszej. „Można nawet przyjąć — czytamy kilka wierszy dalej — że samo tylko dążenie Niemiec do umocnienia panowania Turków w Azji Mniejszej imperializm rosyjski odczuł jako wroga postawę“⁵⁹.

Wyraźniej stanowisko swe zaznaczyła niemiecka partia socjaldemokratyczna 14 maja 1914 r. w parlamencie Rzeszy z okazji dyskusji nad budżetem Urzędu Spraw Zagranicznych. Mówca socjalistyczny, deputowany Wendel⁶⁰, dał najpierw wyraz swych sympatii dla narodu rosyjskiego, który niczym Niemcom nie zagraża, który „wprawdzie chce walczyć, lecz nie przeciwko narodowi niemieckiemu, ale przeciwko własnym swoim władcom w Rosji, których brutalny knut stanowi przeszkodę dla wszelkiego rozwoju wolnościowego“. Socjaldemokraci życzą sobie dobrych stosunków pomiędzy narodami niemieckim i rosyjskim, ale stwierdzają z zadowoleniem, że tradycyjna przyjaźń, łącząca rządy berliński i petersburski, doznała znacznego uszczerbku, a to głównie skutkiem niemieckich cel zbożowych.

„Przywódca czarnych sotni Puryszkiewicz i pan von Oldenburg-Januschau, przywódca band czarno-białych, spotykali się zawsze razem pod znakiem knuta. Ale obecnie nienasycone apetyty junkrów rozerwały tę budującą wspólnotę. „Deutsche Tageszeitung“ — są na świecie dziwy — grzmi przeciw samemu nawet carowi“. Niechże ci, którzy rozprawiają w Niemczech o niebezpieczeństwie rosyjskim, wiedzą, że istnieje przed nim środek obrony pewniejszy od fortec na granicy wschodniej. Środkiem takim jest „demokratyczna polityka w Niemczech, polityka, która w przeciwieństwie do zgłodniałego imperializmu nie pragnie łupów w Azji Mniejszej, polityka, która otwiera granicę zamkniętą w interesie wielkich właścicieli ziemskich, polityka wreszcie, która nie wywołuje rozgoryczenia w naszych prowincjach wschodnich przez szykany wobec Polaków“.

Nie bez związku z mową Wendla Karol Liebknecht zaatakował nazajutrz, 15 maja, w ostry sposób okrucieństwa popełniane w więzieniach carskich⁶¹.

Socjaldemokraci układali, rzecz jasna, stosunek swój do Rosji na innej zupełnie płaszczyźnie niż stronnictwa klas panujących. Zwalczali niemieckie

⁵⁹ Quessel Ludwig, *Russland und Deutschland*. „Sozialistische Monatshefte“, nr 7 z 9 IV 1914, s. 440—442.

⁶⁰ *Stenographische Berichte*, t. 295, s. 8837—8845.

⁶¹ *Stenographische Berichte*, t. 295, s. 8904—8907.

ochronne cła zbożowe, zaznaczali swą sympatię dla narodu rosyjskiego, ale przy każdej sposobności występowali żywo przeciwko caratowi poczytując go za ognisko najostrejszej reakcji. To stanowisko socjaldemokracji niemieckiej ukształtowało się już w początkach działalności partii. Uzasadniał je później Engels w pracy o polityce zagranicznej rosyjskiego caratu. Rozprawę swą Engels rozpoczął od stwierdzenia, że główną twierdzą reakcji jest carska Rosja, i przypominał, iż Marx od 1848 r. podkreślał, że stronnictwo robotnicze musi prowadzić nieprzejednaną walkę z absolutyzmem carskim. To bezwzględne stanowisko, uznające carat za głównego wroga, zajmował też August Bebel, a wraz z nim wszyscy socjaliści niemieccy, którzy dlatego właśnie wojnę roku 1914 r. pojęli jako wojnę obronną⁶². Z tego to faktu czynniki rządzące w Niemczech postanowiły wykuć dla siebie cenny kapitał polityczny. O ileż było łatwiej i w parlamencie, i w społeczeństwie przeprowadzić nowe ustawy militarne, powiększyć siły zbrojne, podwyższyć kredyty na zbrojenia⁶³, jeśli w masach ludowych panowało przekonanie, że chodzi tu o obronę przed groźnym wojną caratem. Znalazło to dobitny wyraz w tragicznych dniach końca lipca i początku sierpnia 1914 r. Bülow opowiada w swych pamiętnikach, że w dniu wydania przez Rzeszę wojny Rosji w Urzędzie Kanclerskim w Berlinie rozegrała się następująca scena: w gabinecie kanclerza siedział radca prawny Urzędu Spraw Zagranicznych Kriege i w trudzie i mozole opracowywał tekst deklaracji wypowiadającej wojnę Rosji. Bethmann-Hollweg ogromnymi krokami przemierzał pokój i wciąż pytał nerwowo, czy deklaracja jest już gotowa. Na zapytanie przybyłego właśnie Alberta Ballina o przyczynę tego niezwykłego pośpiechu kanclerz miał odpowiedzieć: „W przeciwnym razie nie złapię socjaldemokratów“⁶⁴.

Być może, że w tym opowiadaniu Bülowa, jak na każdej zresztą karcie jego pamiętników, jest wiele rzeczy zmyślonych czy przesadzonych; istota sprawy jest tu wszakże trafnie ujęta. Carat jako przeciwnik miał być dla niemieckich klas panujących gwarancją, że masy robotnicze nie podejmą groźnej walki przeciwko wojnie i przeciwko rządowi, natomiast wezmą udział w obwieszczonym przez cesarza politycznym zawieszeniu broni (*Burgfrieden*).

Do tego właśnie zmierzały informacje udzielone socjaldemokratom przez bawarskie ministerium wojny za pośrednictwem zamordowanego później Kurta Eisnera, że wybuch wojny jest nieunikniony, ponieważ Rosja carska wystąpi czynnie w zatargu austriacko-serbskim. Na skutek tych informacji partia socjaldemokratyczna wydała 28 lipca ulotkę stwierdzającą, że wojny nie da się uniknąć, a to skutkiem wrogiej postawy Rosji carskiej i spodziewanego ataku rosyjskiego⁶⁵.

⁶² Engels Fryderyk, *Zagraniczna polityka rosyjskiego caratu*. Kraków 1893, s. 50, p. s. 3. — Pracę Engelsa opatrzył obszernym komentarzem Stalin, zaznaczając, że Engels przecenił rolę caratu jako twierdzy reakcji ogólnoeuropejskiej. Stalin, *O stał'je Engelsa „Wnieszniaja politika ruskogo carizma“*. „Bolszewik“, nr 9 z 1941. Cyt. podług Jerusolimskiego, op. cit., s. 17. Gałkin J., *Niemcy w latach 1870—1914*. Wykład wygłoszony w Wyższej Szkole Partyjnej przy KC WKP(b) w r. 1949. Tłumaczenie. Szkoła Partyjna przy KC PZPR, Katedra Międzynarodowego Ruchu Robotniczego. Lektura Pomocnicza, Warszawa 1950, p. s. 41.

⁶³ Ustawy o powiększeniu stanu liczebnego armii niemieckiej na stopie pokojowej z 1911, 1912, 1913 r.

⁶⁴ Bülow, op. cit., t. III, s. 167—168.

⁶⁵ Schreiner, op. cit., s. 345—346.

Pierwsze miesiące wojny pokazały, że rachuby rządu niemieckiego nie były błędne. 4 sierpnia 1914 r. na posiedzeniu parlamentu po mowie tronowej cesarza i deklaracji kanclerza zabrał między innymi głos w dyskusji imieniem partii socjaldemokratycznej deputowany Hugo Haase i oświadczył: „Zwycięstwo rosyjskiego despotyzmu, który splamił się krwią najlepszych synów Rosji, zagraża naszemu narodowi i jego przyszłości. Przed tym niebezpieczeństwem musimy się bronić, musimy zabezpieczyć kulturę i niezależność naszego kraju“⁶⁶.

VII

W przededniu wojny wzmogły się znacznie szowinistyczne tendencje antyangielskie, antyfrancuskie, antyrosyjskie⁶⁷. Wielki kapitał za pośrednictwem swej prasy i przeróżnych swych organizacji działał w tym kierunku wytrwale i ze skutkiem⁶⁸.

Cała ta hałaśliwa propaganda rzuca sporo światła na cele wojenne imperializmu niemieckiego, przygotowywane jeszcze czasu pokoju, a ujawnione w pełni podczas wojny⁶⁹. W stosunku do Anglii chodziło o wielką ekspansję zamorską, handel światowy, nowy podział kolonii, budowę wielkiej floty. W stosunku do Francji szło w pierwszym rzędzie o rudę w Zagłębiu Briey i Longwy oraz w Maroku.

Jak sprawa wyglądała w stosunku do Rosji? Cele imperializmu niemieckiego były tu mniej uchwytnie i dlatego trudniejsze do przedstawienia społeczeństwu. Przed wybuchem wojny, a także w pierwszym jej okresie zdobycze terytorialne kosztem cesarstwa rosyjskiego nie były raczej brane pod uwagę ani na ziemiach polskich, ani w krajach bałtyckich. Książę Henryk Schönaich-Carolath wyrażał zgodną opinię niemieckich klas panujących, gdy zapytywał w parlamencie Rzeszy przy ogólnym poklasku: „Czego moglibyśmy chcieć od Rosji? Może Warszawę i Polaków. Myślę, że mamy ich dosyć“⁷⁰.

⁶⁶ Stenographische Berichte, t. 306, s. 9. — Lenina ocena tej polityki por. Lenin, Zadania rewolucyjnej socjaldemokracji w wojnie europejskiej Dzieła, t. 21. Warszawa 1951, s. 1—5. — Karol Liebknecht, który pierwszy spośród deputowanych socjalistycznych wystąpił przeciwko głosowaniu za kredytami wojennymi i 2 XII 1914 głosował w tej sprawie przeciw rządowi, wystosował w tym dniu do prezesa parlamentu pismo, w którym stwierdził między innymi: *Die deutsche Parole 'Gegen den Zarismus' diene ähnlich der jetzigen englischen und französischen Parole 'Gegen den Militarismus' — dem Zweck, die edelsten Instinkte, die revolutionären Überlieferungen und Hoffnungen des Volkes für den Völkerhass zu mobilisieren. Deutschland, der mitschuldige des Zarismus, das Muster politischer Rückständigkeit bis zum heutigen Tage, hat keinen Beruf zum Völkerbefreier. Die Befreiung des russischen wie des deutschen Volkes muss deren eigenes Werk sein.* Liebknecht, op. cit., s. 281—282.

⁶⁷ Hertz, op. cit., s. 466 i n. — Histoire Diplomatique de l'Europe 1871—1914 publiée sous la direction de M. Henri Hauser. Paris 1929, t. II, s. 389, p. s. 340—344.

⁶⁸ Kuczynski, op. cit., t. II.

⁶⁹ Das Werk des Untersuchungsausschusses der Verfassungsgebenden Deutschen Nationalversammlung und des Deutschen Reichstages 1919—1928. Vierte Reihe: Die Ursachen des Deutschen Zusammenbruches im Jahre 1918. Zwölfter Band: Erich Volkmann, Die Annexionsfragen des Weltkrieges. Berlin 1929, s. 238. — Gatzke Hans, Germany's Drive To The West. A Study of Germany's Western War Aims During The First World War. Baltimore 1950, s. X + 316.

⁷⁰ Mowa w parlamencie 14 V 1914. Stenographische Berichte, t. 295, s. 8853.

Konflikt zasadniczy rozgrywał się na Bliskim Wschodzie. Tam był główny kierunek uderzenia imperializmu niemieckiego⁷¹. Rząd Rzeszy stwierdzał oficjalnie, że „utrzymanie zdolnej do życia Turcji“ jest jednym z głównych zadań polityki niemieckiej⁷². Wojny bałkańskie z lat 1912—1913 przyniosły w skutku znaczne zwiększenie wpływów Rosji na Bałkanach; czuły się tym zagrożone nie tylko Austro-Węgry, ale i Niemcy na swej drodze na Bliski Wschód, na linii Berlin—Bagdad⁷³.

Antagonizm niemiecko-rosyjski na Bliskim Wschodzie wiązał się ściśle z antagonizmem niemiecko-francuskim. Kapitał bowiem francuski, zwłaszcza zaangażowany na terenie Rosji Południowej⁷⁴, pchał politykę imperium carów w kierunku Azji Mniejszej. Także i na terenie samej Rosji toczyła się ostra walka pomiędzy kapitałem niemieckim a francuskim. Stąd hasła antyrosyjskie w propagandzie, a nawet i antyrosyjskie posunięcia w polityce niemieckiej, które prowadzić musiały do wojny. Wojna przeciwko wschodniemu sąsiadowi od dawna już uznana była przez kierownicze czynniki polityczne i wojskowe Rzeszy za nieodpartą konieczność. Celem wojennym wszakże nie było rozbięcie armii carskiej i zupełne pokonanie Rosji⁷⁵, lecz zadanie jej raczej kilku ciosów, które by zmusiły ją do wycofania się z terenu rywalizacji na Bliskim Wschodzie. Chodziło następnie o wyparcie z Rosji kapitału konkurencyjnego, przede wszystkim najmocniej tam usadowionego francuskiego i poddanie olbrzymiego imperium carów w sposób coraz bardziej wyłączny własnej eksploatacji. Do tego celu nadawał się najbardziej społeczno-polityczny ustroj caratu, dlatego też reakcja rosyjska mogła być pewna niemieckiego poparcia. Cytowane wyżej artykuły Cleinowa przedstawiają w tej mierze cały program.

Rzecz jasna, że tak przedstawiony stosunek Niemiec Wilhelma II do Rosji jest tylko bardzo ogólnym schematem, który mieścił w sobie liczne kierunki poczynając od najbardziej agresywnych i bojowych dążeń grup związanych z ekspansją po linii Berlin—Bagdad aż do planów „pokojoywej“ eksploatacji opartej na wywozie kapitału do krajów podległych berłu cara⁷⁶.

⁷¹ Schreiner, op. cit., s. 277—78, 287.

⁷² Exposé sekretarza stanu w Urzędzie Spraw Zagranicznych von Kiderlen-Wächtera w Radzie Związkowej 28 XI 1912. Kiderlen-Wächter, der Staatsmann und der Mensch. Briefwechsel und Nachlass herausgegeben von Ernst Jäckh. Berlin-Leipzig 1924, t. II, s. 246, p. s. 193 i n.

⁷³ Ernst hr. Reventlow, publicysta i działacz wszechniemiecki, związany z Tiritzem, prowadzący propagandę przede wszystkim antyangielską, w stosunku do Rosji zwykle raczej powściągliwy, oddał do druku w lutym 1914 r. książkę o polityce zagranicznej Niemiec Deutschlands auswärtige Politik 1888—1914. Wyd. I Berlin 1914. Cyt. według wyd. IV Berlin 1916 s. XXIV + 480. Celem książki było wykazanie czytelnikowi niemieckiemu, że najgroźniejszym przeciwnikiem Rzeszy jest Wielka Brytania. Pomimo to w obszernym przedstawieniu niemieckiej ekspansji na Bliski Wschód (s. 334—347) autor podkreśla wrogie względem tych dążeń stanowisko Rosji.

⁷⁴ Hallgarten, op. cit., t. II, s. 66.

⁷⁵ Pajewski, Podłoże gospodarczo-społeczne niemieckich planów strategicznych przed pierwszą wojną światową, „Przegląd Zachodni“, nr 7/8 z 1952 s. 608.

⁷⁶ W propagandzie antyrosyjskiej znaczną niewątpliwie rolę odgrywał też ciężki przemysł zbrojeniowy; w jego interesie leżało utrzymywanie nieustannego wrzenia, niepokoju i nienawiści. Por. wystąpienia Liebknechta przeciwko „bezojczyźnianemu“ przemysłowi zbrojeniowemu, Liebknecht, op. cit., s. 190—267.